

Trzy wystawy w Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie

Andrzej Jajszczyk

W Muzeum Sztuki Nowoczesnej Warszawie, w dawnym sklepie meblowym „Emilia” trzy całkiem spore wystawy: „Chleb i różę. Artysty wobec podziałów klasowych”, „Robiąc użytek. Życie w epoce postartystycznej” oraz „Po co wojny są na świecie. Sztuka współczesnych outsiderów”. Jeszcze przed wejściem do budynku muzeum zwiedzających wita prześmiewcza instalacja Daniela Rycharskiego pt. „Pomnik Chłopa”. Trzeba przyznać, że siedząca postać jest zrobiona bardzo realistycznie, tak że przez jakiś czas zastanawiam się czy to nie żywy człowiek.

Pierwsza z wystaw wskazuje na pewną sprzeczność między angażowaniem się wielu artystów w walkę o sprawiedliwość społeczną, a jednocześnie przynależnością artystów do elit inteligenckich lub finansowych. „Walka” ta zresztą często jest tylko sposobem na zarabianie dużych pieniędzy, chociaż pewnie niektórzy walczą szczerze (a niekiedy naiwnie). Dobrą ilustracją jest tu cykl



Marta Minujin, *Splata argentyńskiego...*

fotografii Marty Minujin pt. „Splata argentyńskiego długu zagranicznego

Andy’emu Warholowi kukurydzą, złotem Ameryki Łacińskiej”. Warhol, jeden z

najbardziej znanych twórców pop-artu, osiągnął ogromny sukces finansowy tworząc prace w założeniu „dla ludu”, które obecnie sprzedawane są za miliony dolarów.

Ciekawa jest również rzeźba pt. „Pomnik burżuazyjnej klasy pracującej” niemiecko-

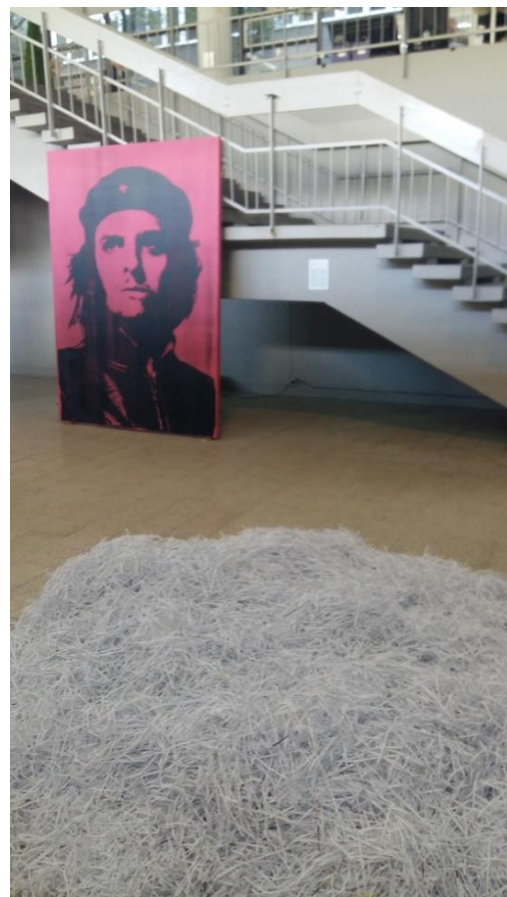
amerykańskiego artysty Chrystiana Jankowskiego, który łączy wypielęgowaną rękę kobiecą z obręczkami na palcach, z wiertłem do drewna. Na wystawie nie mogło także zabraknąć wizerunku ikony lewicowych i lewackich ruchów Che Guevary – bojownika, który miał może i dobre chęci, ale jego fałszywe diagnozy i jeszcze gorsze recepty doprowadziły Kubańczyków do nędzy, a jego samego



Chrystian Jankowski, *Pomnik burżuazyjnej klasy pracującej*, 2012

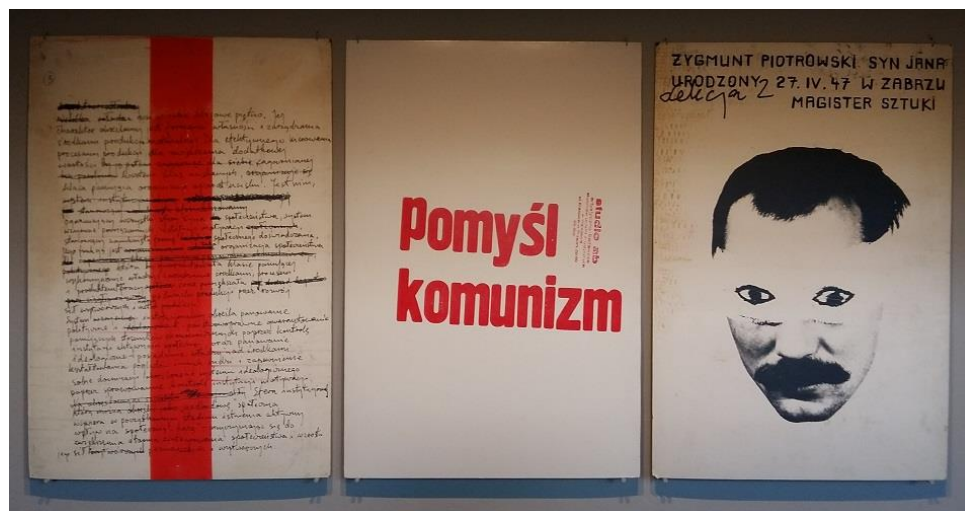


Daniel Rycharski, *Pomnik Chłopa*



Gavin Turk, *Różowy Che*, 2005
oraz Adrian Melis, *Linia nadwyżki produkcyjnej*, 2014

do śmierci od kul w Boliwii. Niedaleko portretu Che leży sterta poszatkowanego drobno papieru pochodząca z niszczarki dokumentów. To efekt akcji artystycznej pochodzącego z Kuby artysty Adriana Melisa, który ogłosił konkurs dla bezrobotnych na zatrudnienie na dwie godziny dziennie, przez miesiąc, do pracy polegającej na drukowaniu a następnie niszczeniu wszystkich życiorysów (CV) i innych dokumentów zebranych w czasie tej rekrutacji. Akcja



Zygmunt Piotrowski, *Praca u podstaw, Pomyśl komunizm, Życiorys*, 1974



Instytut Modelowych Narodów

u podstaw” dotyczy podziału na eksploatowane w tamtych czasach społeczeństwo i korzystający z przywilejów aparat partyjny.

Druga z wystaw, czyli „Robiąc użytek. Życie w epoce postartystycznej” odnosi się do wzajemnego przenikania się sztuki i codziennego życia. Sporo tu żartu i artystycznych akcji. „Instytut Modelowych Narodów” prezentuje dokumenty, flagi czy godła nieistniejących krajów. „Sztandar św. Ekspedyta” Daniela Rycharskiego został zaprojektowany na zlecenie NSZZ Solidarność Rolników Indywidualnych. Tematyki religijnej dotyczy także „Święty Precario” (San Precario) Olgi Micińskiej, Pomysł wykreowania tego fikcyjnego świętego pojawił

ta ma symbolizować krytykowane już przez Marksa marnotrawstwo związane z istnieniem kapitalizmu (dodam, że marnotrawstwo gospodarki socjalistycznej jest zdecydowanie nie do pobicia).

Bardziej skomplikowane jest przesłanie trzech pokazanych obok prac Zygmunta Piotrowskiego. Jedna z nich, pt. „Pomyśl komunizm” nawiązuje do akcji artystycznej twórcy, poświęconej robotnikom zabitym przez władze komunistyczne w grudniu 1970 roku. Fragment pracy magisterskiej Piotrowskiego, zatytułowany „Praca



Daniel Rycharski, *Sztandar św. Ekspedyta*



Olga Micińska, *San Precario*, 2015



Tomasz Machciński, wybór autoportretów

się we Włoszech w 2004 roku, uosabiając modne ostatnio wśród lewicy pojęcie „prekariatu”. Postać świętego prezentującego typowego prekariusza z jego śmieciową umową o pracę, malejącymi świadczeniami socjalnymi oraz kiepskimi warunkami pracy, jest uzupełniona przez otaczające go sztuczne kwiaty, a także tekst modlitwy.

Trzecia z wystaw, pt. „Po co wojny są na świecie. Sztuka współczesnych outsiderów” zawiera prace amatorów, działających poza głównym nurtem sztuki, w tym osoby upośledzone umysłowo czy więźniów.

Jeden z prezentowanych tu twórców, urodzony w 1942 roku, w Puszczy Kampinoskiej Tomasz Machciński, który spędził dzieciństwo w szpitalach i sierocińcach, stworzył ponad 17 tysięcy fotograficznych autoportretów, pozując na znane osobistości, a także postaci całkowicie wymyślone. Trzeba przyznać, że jego pomysłowość i pracowitość w przygotowywaniu stylizacji są niesamowite.



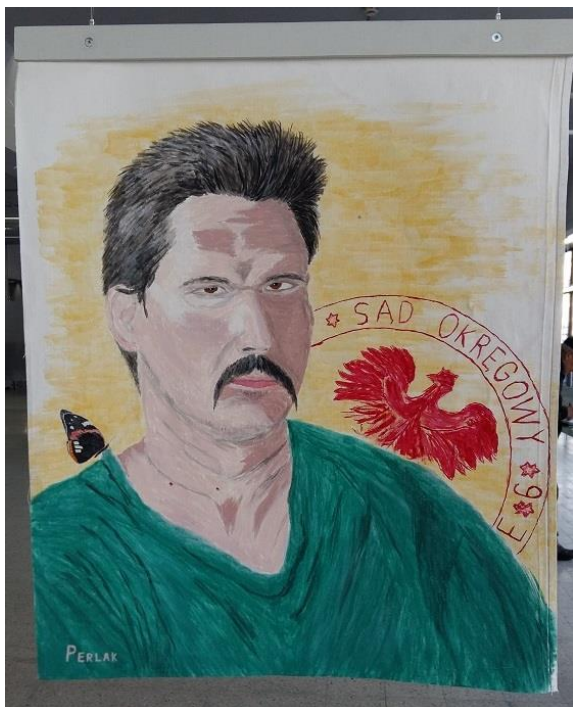
Stanisław Garbaczuk, tablica



Władysław Matłega, *Pójdziemy na wybory*, 2010, płyta pilśniowa



Władysław Matłega, *Po co wojny są na świecie*, 2015, płótno

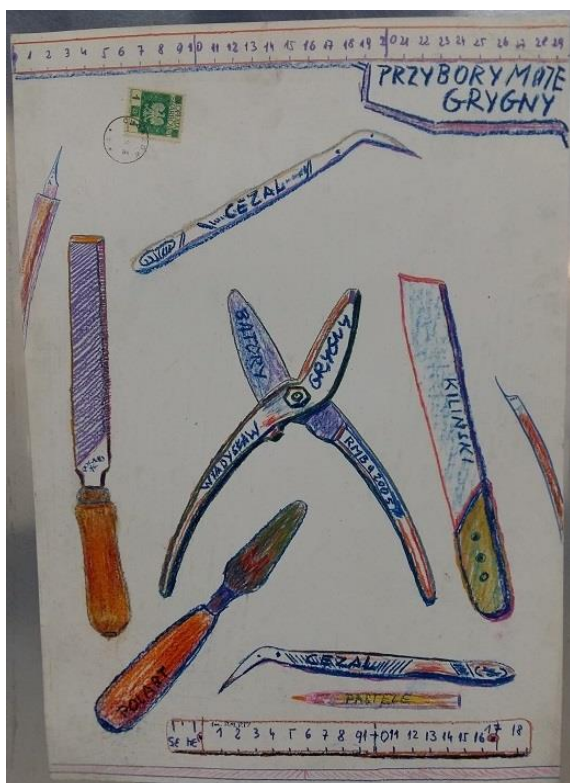


Radosław Perlak, *Autoportret. Walka Orła z Motylem*, 2011, gwasz i akwarela na prześcieradle więziennym

Pisarka M. H. określa się sama jako: „artystka, wróżka, sekretarka, pisarka, handlowiec, działaczka społeczna, profesorka, krawcowa, kierowca, ochroniarz”. Ma 58 lat i nie ma stałego miejsca zamieszkania. Na wystawie pokazano zdjęcia jej rysunków wykonanych na ścianie krakowskich Sukiennic w 2014 roku. Po zatrzymaniu zeznała, że „chciała, żeby było ładnie”. Sprawę umorzono ze względu na niską szkodliwość czynu.



Pisarka M. H., *Dokumentacja działań*, 2014. Fot. Michał Łepecki/Agencja Gazeta



Władysław Grygny, *bez tytułu*, rysunek na papierze

Stolarz Stanisław Garbarczuk tworzy prace będące krytyką transformacji ustrojowej, które wiesza na płocie swojego domu we wsi Gorzewo koło Sierpca. Władysław Matłęga ukończył cztery klasy szkoły podstawowej. Imał się różnych prac, a malować rozpoczął dopiero w 2007 roku, w wieku 65 lat. Utrzymuje się ze sprzedaży obrazów wystawianych na płocie przy Hali Targowej w Krakowie. Jego prace prezentowano w 2015 roku na wystawie w krakowskiej *Galerii Rostworowski*.

Urodzony w 1979 roku w Poznaniu Radosław Perlak uciekł w wieku siedemnastu lat z domu i przez dwa lata służył w Legii Cudzoziemskiej. Od 1999 roku odbywa w więzieniu w Rawiczu karę dożywotniego więzienia za zabójstwo dziecka i postrzelenie policjanta. W więzieniu napisał trzy książki, a od 2011 roku zaczął malować. Jest samoukiem. Jego najnowsza książka, wydana w 2015 roku, to „Wszyscy możemy być więźniami”.

Władysław Grygny, urodzony w 1936 roku, pracował m.in. jako elektryk w kopalni węgla; pracował także jako akustyk z zespołami Niebiesko-Czarni i Trubadurzy. Od czasu ujawnienia się choroby psychicznej prowadzi samotne życie. Od wielu lat swoje obrazy przekazuje nieodpłatnie Muzeum Etnograficznemu w Krakowie.

Patrząc na całą wystawę, można dojść do wniosku, że smutna to trochę sztuka. Niegdyś w stosunku do niej używano terminu „sztuka naiwna”, niekiedy „sztuka marginesu” (*art brut*), a obecnie, coraz częściej „sztuka outsiderów”, podkreślając fakt, że sam obecnie istniejący świat jest zaawansowany technicznie, ale w istocie naiwny.

To już ostatnie wystawy Muzeum Sztuki Nowoczesnej w tym miejscu. 1 maja kończy się czteroletni okres korzystania przez MSN z pawilonu dawnego salonu meblowego Emilia. Za kilka lat ma powstać docelowa siedziba muzeum w budynku usytuowanym po północnej stronie placu Defilad i projektowanym obecnie przez nowojorską pracownię *Thomas Phifer and Partners*.

29.04.2016

Tekst i zdjęcia: Andrzej Jajszczyk